

Anna Dziuban

Kategoria aspektu w języku polskim i francuskim : na materiale "Małego Księcia" Antoineta de Saint-Exupéry'ego oraz w przekładach Jana Szwykowskiego i Zofii Barchanowskiej

Prace Językoznawcze 15/3, 15-29

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Anna Dziuban
Olsztyn

**Kategoria aspektu w języku polskim i francuskim
(na materiale *Małego Księcia*
Antoine’a de Saint-Exupéry’ego oraz w przekładach
Jana Szwykowskiego i Zofii Barchanowskiej)**

**The category of verb aspect in Polish and French
(based on *The Little Prince* by Antoine de Saint-Exupéry
and its translations by Jan Szwykowski and Zofia Barchanowska)**

The article presents the differences in the structure of the Polish and French verb. The author shows that in the Polish language the aspectual oppositions (aspectual pairs) can be built in the same tense. French native speakers, in contrast to the Polish ones, need to refer to another tense (belonging to the same absolute time).

Słowa kluczowe: językoznawstwo, czasownik, aspekt, glottodydaktyka

Key words: linguistics, verb aspect, glottodidactics

Niniejsza praca ukazuje najważniejsze problemy, jakie wiążą się z przyswajaniem form polskiego czasownika przez rodzimych użytkowników języka francuskiego. Szczególną uwagę poświęcono jednej kategorii gramatycznej czasownika – aspektowi. Za materiał do pracy posłużył tekst *Małego Księcia* Antoine’a de Saint-Exupéry’ego oraz dwa jego przekłady – Jana Szwykowskiego (J.Sz.) i Zofii Barchanowskiej (Z.B.). Oba tłumaczenia powstały na podstawie tekstu francuskiego, wydanego przez Librairie Gallimard w 1946 r.

1. Czasownik polski

Powstało wiele koncepcji, które próbują zakwalifikować wszystkie czasowniki do odpowiednich grup koniugacyjnych. Stanisław Szober¹ wyróżnia cztery

¹ A. Nagórko: *Zarys gramatyki polskiej*. Warszawa 1998, s. 115.

koniugacje. Roman Laskowski² uważa, że w języku polskim koniugacje są trzy. Punktem wspólnym obu koncepcji jest założenie, że czasownik polski ma budowę dwudzielną, tzn. składa się z tematu fleksyjnego i końcówki. Obie koncepcje przyjmują, że każda z koniugacji ma zbiór właściwych sobie końcówek. Odmienne od nich jest koncepcja Jana Tokarskiego³, zakładająca trójdzelną budowę czasownika. Według niej czasownik polski zbudowany jest z tematu, przyrostka tematowego i końcówki. Zbiór końcówek, zdaniem Tokarskiego, jest wspólny wszystkim czasownikom. Tokarski sprowadza więc odmianę czasowników polskich do jednej koniugacji, w której wyróżnia jedenaście grup fleksyjnych, zróżnicowanych ze względu na przyrostki tematowe. Na klasyfikacji Tokarskiego opiera się ostatni opis koniugacji polskiej zaproponowany przez Zygmunta Saloniego⁴.

Każdy polski czasownik ma aspekt. Nacechowane aspektowo są wszystkie formy finitywne (osobowe) i niefinitywne (nieosobowe) danego leksemu czasownikowego. Jest to kategoria gramatyczna, która dzieli zbiór wszystkich leksemów czasownikowych na dwa podzbiory: zasób form dokonanych (perfektywnych) i niedokonanych (imperfektywnych). Wyjątkiem są tu nieliczne czasowniki dwuaspektowe (np. *aresztować*), które mogą mieć aspekt dokonany lub niedokonany. Aspekt takich czasowników rozpoznaje się na podstawie kontekstu zdania. Według niektórych teorii⁵, dokonaność wskazuje na zakończenie czynności, inne podkreślają jej rezultat, a jeszcze inne skupiają się na punktowym charakterze czynności dokonanej. Czynności niedokonane natomiast traktuje się jako oznaczające proces, rozciągłość bądź trwanie. Należy wyraźnie podkreślić, że aspekt tylko w sposób przybliżony określa relację, jaka zachodzi pomiędzy kategorią gramatyczną a rzeczywistością pozajęzykową. Ponadto czasowniki niedokonane od dokonanych różnią się zasobem form niefinitywnych. Imperfektywne tworzą: imiesłów przysłówkowy współczesny (*pytając*) i imiesłów przymiotnikowy czynny (*pytający*). Perfektywne tworzą imiesłów przysłówkowy uprzedni (*spytawszy*).

Opozycja aspektowa w języku polskim nie polega na odnoszeniu się czasu gramatycznego jednego czasownika do czasu gramatycznego drugiego (uprzedniości/nieuprzedniości czasów). Kategorię aspektu w języku polskim wyraża się za pomocą morfemów słowotwórczych – przedrostków (prefiksów) i przyrostków (sufiksów) czasownikowych, a nie fleksyjnych, jak w języku francuskim

² Ibidem, s. 118–119.

³ J. Tokarski: *Fleksja polska*. PWN. Warszawa 1978, s. 213–229.

⁴ Z. Saloni: *Wstęp do koniugacji polskiej*. Olsztyn 2000; idem: *Czasownik polski*. Warszawa 2002.

⁵ Przegląd różnych koncepcji, zob. A. Bogusławski: *Aspekt i negacja*. Warszawa 2003; W. Śmiech: *Funkcje aspektów czasownikowych we współczesnym języku ogólnopolskim*. Łódź 1971; L. Janda: *Koncepcja przypadku i czasu w językach słowiańskich*. Kraków 2004.

(por. dalszą część pracy). Dzięki temu czasy gramatyczne w języku polskim są właściwie od siebie niezależne. Nie wyróżnia się w zasadzie czasów względnych, a czasu zaprzeczonego współcześni użytkownicy języka polskiego nie używają prawie wcale. Kategoria aspektu opiera się tu na budowaniu par aspektowych – język polski do zbudowania opozycji wykorzystuje formy pochodzące nie od jednego, ale od dwóch różnych leksemów czasownikowych. Warto dodać, że zrozumienia opozycji aspektowych w języku polskim nie ułatwia przede wszystkim fakt, że oba przeciwstawne sobie leksemy budowane są na ogół na tym samym rdzeniu. Rodzimi użytkownicy języka francuskiego nie rozróżniają opozycji aspektowych na poziomie jednego czasu gramatycznego. Wydaje się więc sprawą naturalną, że formy opozycyjne, takie jak np. *pytał – spytał*, mogą być odebrane przez obcokrajowca jako pochodzące od jednego leksemu czasownikowego (podobieństwo uderzające!), jedynie obudowanego odpowiednio właściwym przedrostkiem, a skoro tak, to rodzą się kolejne pytania: jak wyobrazić sobie (i wyrazić) opozycję aspektową bez odnoszenia się do innego czasu w danym trybie (jak ma to miejsce w języku francuskim)? Z pomocą mogą tu przyjść tzw. pary aspektowe supletywne⁶. Tematy tych czasowników zbudowane są na zupełnie innych rdzeniach, początkowo nie kojarzą się więc z jednym leksemem. Do par takich zalicza się np.: *mówić – powiedzieć*, *brać – wziąć* czy *oglądać – obejrzeć*. Różnica między oboma leksemami jest tu bardzo widoczna. Rodzimy użytkownik języka francuskiego, stawiający pierwsze kroki w języku polskim, nie wyczuje początkowo, jaki aspekt przypisany jest danemu czasownikowi, ale z pewnością rozpozna w tych sparowanych formach różne leksemy czasownikowe.

2. Czasownik francuski

W języku francuskim opozycja aspektowa nie jest budowana na zasadzie pary aspektowej, której oba człony pochodzą od różnych leksemów czasownikowych. Inaczej niż w języku polskim, nie można tu budować opozycji na poziomie jednego czasu gramatycznego. Czasownik francuski jest dwudzielny – ma temat i końcówkę. Temat czasownika wskazuje jedynie na znaczenie leksemu (brak wyznacznika aspektu), końcówka natomiast wnosi trzy informacje: określa osobę gramatyczną (wyróżnia się tu trzy osoby: 1.os. *je* lub *nous*, 2.os. *tu* lub *vous*, 3.os. *il/elle/on* lub *ils/elles*), informuje o liczbie (istnieją dwie liczby: pojedyncza i mnoga), wskazuje również na czas gramatyczny finitywnej formy czasownika. Jeżeli przyjmujemy założenia Jana Tokarskiego, który każe patrzeć na czasownik polski jako na twór trójdzielny, to zauważymy, że rozumienie

⁶ A. Nagórko: op. cit., s. 125.

końcówki polskiej w takim kształcie nie jest tożsame z rozumieniem końcówki francuskiej. Końcówka polska może co najwyżej wskazać na osobę gramatyczną i liczbę. Końcówka francuska zawiera w sobie jakby dwa elementy dołączane do tematu czasownika polskiego – przyrostek tematowy i końcówkę. Ponadto, końcówka dołączana do czasownika francuskiego precyzyjnie lokalizuje wyrażoną tym czasownikiem czynność – odpowiednie końcówki „wbudowują” jednocześnie czasownik w wybrany czas gramatyczny i bezwzględny. Co ważne, w żadnym z czasów nie wyróżnia się par końcówek dokonanych i niedokonanych – zmiana końcówki powoduje automatycznie zmianę czasu gramatycznego. Do tematów czasownika francuskiego dodaje się różne końcówki, np.: *-ais, -ais, -ait, -ions, -iez, -aient*. Po dodaniu ich do tematu czasownika *demander* (pytać) otrzymujemy: 1.os. lp. *je demandais*, 2.os. *tu demandais*, 3.os. *il, elle, on demandait*, 1.os. l.mn. *nous demandions*, 2.os. *vous demandiez*, 3.os. *ils, elles demandaient*. Weźmy inne: *-ai, -as, -a, -âmes, -âtes, -èrent*. Otrzymujemy takie oto formy: 1.os. lp. *je demandai*, 2.os. *tu demandas*, 3.os. *il, elle, on demanda*, 1.os. l.mn. *nous demandâmes*, 2.os. *vous demandâtes*, 3.os. *ils, elles demandèrent*. Temat czasownika pozostał ten sam, ale dołączenie do niego odpowiednich końcówek sprawiło, że zmienił się czas gramatyczny. Pierwszy zestaw końcówek posłużył do utworzenia czasu *imparfait*, drugi natomiast do *passé simple* – oba czasy należą do tego samego trybu oznajmującego (*indicatif*) i tego samego obszaru czasu bezwzględnego – przeszłości. *Imparfait* wyraża czynność, której moment rozpoczęcia ani zakończenia nie jest znany. Szczególnie służy on do opisu scenarii, przyrody, tzw. tła akcji. „Przedstawia czynność w trakcie jej przebiegu w przeszłości, *imparfait* nazywany bywa »czasem terażniejszym w przeszłości«⁷. Z uwagi na to, że czas *imparfait* służy do wyrażania ciągłości, z reguły tłumaczony jest na język polski przy użyciu czasowników niedokonanych. Za pomocą czasu *passé simple* natomiast wyraża się czynność, która „została całkowicie zakończona przed momentem, w którym się o niej mówi i nie pozostaje z nim w związku”⁸. *Passé simple* tłumaczony jest zwykle na język polski za pomocą czasowników dokonanych. We współczesnym języku francuskim powoli wypierany jest przez czas *passé composé*. *Passé composé* wyraża czynności przeszłe, których czas trwania jest określony. „Przedstawia on czynność jako dokonaną w przeszłości, zakończoną, która jednak pozostaje w związku z momentem wypowiedzania: jej efekt trwa, gdy nadawca o nim mówi [...] Czynność ta – w zależności od natury czasownika – może być jednorazowa [...] lub może trwać”⁹. *Passé composé* może opisywać czynności następujące po sobie, gdzie każda z tych czynności ma charakter dokonany. „Czas ten podkreśla

⁷ U. Dąbska-Prokop: *Nowa gramatyka języka francuskiego*. Kraków 1992, s. 122.

⁸ Ibidem, s. 123.

⁹ Ibidem, s. 124.

rezultat czynności i jej związek z momentem wypowiedzania, bardziej niż następstwo akcji”¹⁰. Rodzimi użytkownicy języka francuskiego używają tego czasu w codziennym rozmowach, w korespondencji oraz w literaturze. *Passé composé*, odmiennie niż dwa wymienione czasy przeszłe, to czas złożony – ma postać dwóch słów. Tworzy się go za pomocą słowa posiłkowego – odpowiedniej formy czasownika *avoir* (mieć) lub *être* (być) w czasie teraźniejszym i imiesłowu czasu przeszłego (*powiedziałem/am*). Z reguły zdania w czasie *passé composé* tłumaczy się na język polski za pomocą czasowników dokonanych, choć niejednokrotnie można w tłumaczeniu posłużyć się czasownikiem niedokonanym (por. dalszą materiałową część pracy).

Język francuski, inaczej niż język polski, nie potrzebuje więc dwóch leksemów, aby spojrzeć na czynność w dwojaki sposób. Tu wystarczy jeden leksem czasownikowy i dobór odpowiedniej końcówki. Widać więc, że w aspekcie francuskim „chodzi raczej o opozycję uprzedniość/nieuprzedniość, tj. o kategorię pozwalającą odnieść czas jednego czasownika do czasu drugiego czasownika w wypowiedzi”¹¹. Aby znaleźć odpowiednik drugiego członu pary aspektowej danej formy czasownika, należy jej poszukać w innym czasie gramatycznym. Opozycję aspektową w takim kształcie, jaki rysuje się w języku polskim, „język francuski posiada jedynie w czasie przeszłym i tym właśnie różni się od języka polskiego, który wyraża aspekt we wszystkich trybach i czasach”¹². Do wyrażenia czynności mającej rozegrać się po momencie mówienia o niej język francuski stosuje czas przyszły *future simple*. Brak jest „równoległego” odpowiednika *imparfait*, jak w czasie przeszłym. Ponadto język francuski wyróżnia *futur proche* (czas przyszły bliski; może być tłumaczony na język polski za pomocą czasu teraźniejszego) oraz *futur antérieur* (pełni podobną funkcję do czasu zaprzeszczonego *passé antérieur*)¹³. Operowanie polskimi formami czasu przyszłego jest więc dla rodzimych użytkowników języka francuskiego szczególnie trudne.

3. Materiałowa część pracy. Opis konfrontatywny

Analizie poddano zdania wyrażone w czasie przeszłym i przyszłym trybu oznajmującego. Pominięte zostały zdania w czasie teraźniejszym z uwagi na fakt, że w języku polskim zawsze stosuje się niedokonane leksemy czasownikowe. Istotne z punktu widzenia tej pracy były również bezokoliczniki. Szczególną trudność w zrozumieniu aspektu bezokolicznika powoduje fakt, że bezokolicznik

¹⁰ Ibidem.

¹¹ H. Włodarczyk: *Zagadnienie aspektu w czasowniku polskim i francuskim (studium kontrastywne)*, „Rocznik Słowistyczny” 1980, t. XL, cz. 1, s. 25.

¹² Ibidem, s. 26.

¹³ *Conjugaison. Le guide de référence pour tous*. Red. A. Bentolila. Nathan 2004, s. 27; *La Grammaire pour tout*. Paris 1990.

oderwany jest od czasu bezwzględnego, nie można więc go w wybranym czasie gramatycznym skonfrontować z inną formą czasownikową. Podobnie rzecz się ma z leksemami czasownikowymi wyrażonymi w trybie rozkazującym, które również zostały poddane analizie.

3.1. Czas przeszły

W oryginale dominują zdania w czasie przeszłym trybu oznajmującego. Analizie poddane zostały zdania wyrażone w czasach *passé composé*, *passé simple* i *imparfait*. Uwzględniono szczególnie takie zdania złożone, w których wystąpiły jednocześnie dwa czasy gramatyczne. Skonfrontowano ze sobą również odpowiednie dobrane zdania pojedyncze, zbudowane w różnych czasach gramatycznych.

W poniższym zdaniu występują jednocześnie *passé composé* i *imparfait*.

- (1) „*Et j'ai vu un petit bonhomme tout à fait extraordinaire qui me **considérait** gravement.*”
- (1.A) „*J **zobaczyłem** niezwyklego małego człowieczka, który bacznie mi **się przyglądał**.*” (10) J.Sz.
- (1.A') „***Ujrzałem** niezwyklego brzdąca, który **przyglądał mi się** z powagą.*” (10) Z.B.

W tłumaczeniu czasu *passé composé* posłużono się odpowiednikami dokonanymi – *zobaczyć*, czy jeszcze lepiej *ujrzeć*, to *dostrzec* kogoś w jednej chwili, momentalnie, jakby *objąć* go spojrzeniem. Warto w tym miejscu, a także analizując dalsze zdania *Małego Księcia*, posłużyć się terminami matematycznymi, takimi jak *punkt*, *odcinek*, *prosta*, *półprosta*. Dokonana forma czasownika (*zobaczyłem*, *ujrzałem*) to niczym punkt kończący półprostą, którą jest tu czynność wyrażona w zdaniu podrzędnym – nie znamy momentu rozpoczęcia tej czynności. Mały Książę już od jakiegoś czasu obserwuje pilota, zanim ten dostrzeże tytułowego bohatera. Ponadto trudno jest w jednym momencie *przyglądać się* komuś całościowo. Czynność ta bowiem polega na poznawaniu kogoś fragmentarycznie, „po kawałku”, co wymaga czasu. Dodatkowo czynność ta stanowi tylko tło akcji w stosunku do zdania nadrzędnego. Czasownik wyrażony w *imparfait* przetłumaczono zatem za pomocą odpowiednika niedokonanego.

- (2) „*Alors ce n'est pas par hasard que, le matin où je t'ai connu, il y a huit jours, tu te **promenais** comme ça tout seul, à mille milles de toutes les régions habitées! Tu **retournais** vers le point de ta chute?*”
- (2.A) „*Więc to nie przez przypadek **przechadzałeś się** tutaj samotnie, o tysiąc mil od zamieszkałych terenów, kiedy **poznałem** cię osiem dni temu?*” (73) J.Sz.

- (2.A') „*To nie przypadkiem owego ranka przed tygodniem, kiedy cię **poznałem**, spacerowałeś sobie ot tak zupełnie sam, o tysiąc mil od ludzkich osiedli?*” (80) Z.B.

Czynność wyrażona w *passé composé* ma charakter zakończony. Wydarzyła się w określonym momencie – *osiem dni temu*. Spotkanie zaistniało raz, tak jak raz można kogoś poznać. Poza tym, tak jak w poprzednim przykładzie, wydarzenie to należy do głównego toku opowiadania. Obie wersje polskie tłumaczą zatem to zdanie za pomocą czasownika dokonanego. Czynność wyrażona w *imparfait* ma natomiast charakter ciągły, co oddają czasowniki takie jak *przechadzać się* i *spacerować*. Nie znamy momentu jej rozpoczęcia – wędrowka *Małego Księcia* już trwa, kiedy spotyka on pilota. Czynność tę również można potraktować jako tło akcji w stosunku do wydarzenia wyrażonego w *passé composé* – trwa równocześnie z czynnością „główną”, ale jedynie ją dookreśla. Oba odpowiedniki czasownika *promener* przetłumaczono więc za pomocą form niedokonanych.

W poniższym zdaniu występują jednocześnie *passé simple* i *imparfait*.

- (3) „*Quand je réussis à le joindre il marchait décidé, d'un pas rapide.*”
(3.A) „*Gdy udało mi się go dogonić, szedł zdecydowanym krokiem.*” (80) J.Sz.
(3.A') „*Gdy udało mi się go dogonić, szedł szybkim krokiem, zdecydowany.*” (87) Z.B.

Następuje tu zestawienie czynności jednorazowej, wyraźnie zakończonej, z czynnością, która ma charakter ciągły. Na pierwszy plan wysuwa się moment, w którym pilot dogania *Małego Księcia*. *Dogonić* to *zrównać się* z kimś w określonej chwili, *zakończyć podążanie* za kimś (efekt czynności). Dlatego czynność ta, wyrażona w *passé simple*, w tłumaczeniu na język polski zyskuje miano dokonanej. Czynność wyrażona w *imparfait* trwa już od jakiegoś czasu – nie znamy momentu jej rozpoczęcia. Widzimy też, że toczy się nadal, mimo iż nastąpiło chwilowe zetknięcie z inną, jednorazową czynnością. Należało więc przetłumaczyć czasownik *marcher* za pomocą niedokonanej formy czasownika.

Powyższa analiza pokazuje, że czasy *passé composé* i *passé simple* mogą w zasadzie wyrażać czynności o jednakowym charakterze: ujęte całościowo (punktowo), jednorazowe oraz takie, których czas zaistnienia jest znany. Wszystkie tłumaczone były na język polski za pomocą dokonanych form czasownikowych. Jednak nie każde zdanie wyrażone w czasie *passé composé* lub *passé simple* będzie tłumaczone za pomocą polskich dokonanych form czasownikowych.

- (4) „*Le petit prince le regarda longtemps.*”
(4.A) „*Mały Książę przyglądał jej się dłuższy czas.*” (54) J.Sz.
(4.A') „*Mały Książę przyglądał mu się długo.*” (58) Z.B.

- (5) „*Le renard se tut et regarda longtemps le petit prince.*”
 (5.A) „*Lis zamilkł i długo przypatrywał się Małemu Księciu.*” (62) J.Sz.
 (5.A') „*Lis zamilkł i patrzył długo na Małego Księcia.*” (68) Z.B.

Widać, że czasownik *regarder* jest w obu zdaniach tłumaczony jako niedokonany. Należy użyć odpowiednika niedokonanego w wypadku, gdy wystąpi on z przysłówkami takimi jak: *dlugo, krótko, trochę* itp. Nie można powiedzieć, że ktoś **przyjrzał się długo*. Ponadto oba te zdania należą do świata przedstawionego utworu. Autor posłużył się więc konsekwentnie czasem *passé simple*. Jeżeli może używać go zawsze do opisu tła zdarzeń, to rozumiemy, że nie jest ważny w takim razie charakter opisywanej czynności. Dlatego, choć formom czasu *passé simple* przypisuje się zwykle dokonaność, całkiem naturalne jest tu połączenie z *longtemps*. W języku polskim przysłówki ten łączy się tylko z formami wyrażającymi ciągłość.

Z kolei *imparfait* może być tłumaczony również za pomocą czasowników dokonanych.

- (6) „*Lentement je hissai le seau jusqu'à la margelle.*”
 (6.A) „*Powoli wyciągnąłem wiadro aż do cembrowiny.*” (70) J.Sz.
 (6.A') „*Powoli podciągnąłem wiadro do cembrowiny.*” (78) Z.B.

- (7) „*Je me souvenais du renard.*”
 (7.A) „*Przypomniała mi się historia lisa.*” (73) J.Sz.
 (7.A') „*Przypomniał mi się lis.*” (81) Z.B.

Tłumaczy interesuje tu efekt czynności, a nie to, jak one przebiegały. Czynności zostały zakończone, zatem wyrażono je za pomocą czasownika dokonanego. Dodatkowo, w zdaniu oznaczonym numerem siódmym, zdecydowanie chodzi o konkretne, jednorazowe *wspomnienie*, momentalne (punktowe) pojawienie się myśli o lisie.

Z powyższej analizy wynika, że w języku francuskim to, w którym czasie gramatycznym zostanie zbudowane dane zdanie, uzależnione jest mocno od roli, jaką pełni ono w kontekście całego utworu. W języku polskim natomiast na pierwszy plan wysuwa się charakter czynności, która ma zostać opisana. Od rodzaju czynności zależy wybór odpowiedniego czasownika – dokonanego bądź niedokonanego.

3.2. Czas przyszły

W obu tłumaczeniach *Małego Księcia* można doliczyć się ponad stu kilkunastu zdań wyrażonych w czasie przyszłym trybu oznajmującego. W oryginale znajduje się jednak dużo mniej takich zdań, bo tylko około sześćdziesięciu.

Z uwagi na to, analizie zostały poddane również te zdania polskie, których odpowiedniki francuskie wyrażone są w czasie teraźniejszym, ponieważ wymaga tego dana konstrukcja francuska. Zdań wyrażonych w czasie *futur simple* w tekście oryginalnym jest najwięcej.

(8) „*Et tu ouvriras parfois ta fenêtre, comme ça, pour le plaisir...*”

(8.A) „**Będiesz** od czasu do czasu **otwierał** okno – ot, tak sobie, dla przyjemności.” (78) J.Sz.

(8.A') „**Otworzysz** czasem okno, ot tak, dla przyjemności...” (86) Z.B.

Oba tłumaczenia traktują tu czynność otwierania okna jako mającą się powtarzać w przyszłości. Świadczą o tym wyrażenia: *od czasu do czasu* i *czasem*. U Szwykowskiego czynność ta zostaje ograniczona dwoma punktami – początkiem, czyli momentem otwarcia okna i końcem – chwilą jego zamknięcia. Jan Szwykowski widzi tę czynność jako sekwencję jednakowych odcinków – perspektywa obserwacji nie jest tu odległa, widać jakby przestrzeń pomiędzy punktami. Ciągłość i powtarzalność czynności tłumacz wyraża więc za pomocą czasu przeszłego złożonego. Zofia Barchanowska postrzega daną czynność całościowo. Obiera dosyć odległą perspektywę, z której nie widać już następujących po sobie odcinków, a jedynie punkty. Posługuje się więc czasem przyszłym prostym.

(9) „*Mais si tu viens n'importe quand, je ne saurai jamais à quelle heure m'habiller le coeur*”

(9.A) „**A jeśli przyjdiesz** nieoczekiwanie, **nie będę mógł się przygotować.**” (62) J.Sz.

(9.A') „**Lecz jeśli będziesz przychodził** o różnych porach, **nie będę wiedział, kiedy mam przygotować swe serce...**” (68) Z.B.

Powyższe zdanie podrzędne warunkowe jest zbudowane w czasie teraźniejszym (*présent*) – wymaga tego składnia francuska. Tłumacze przekładają tę konstrukcję za pomocą czasu przyszłego (por. zdanie nadrzędne, *saurai* – *future simple*). Jan Szwykowski obejmuje tym razem daną czynność „całościowym spojrzeniem” (punkt, wydarzenie) i wyraża ją czasem przyszłym prostym. Zofia Barchanowska natomiast dostrzega teraz rozciągłość tej czynności w czasie i ogranicza dwoma punktami: momentem rozpoczęcia wędrówki i momentem dotarcia do wyznaczonego miejsca. W domyśle dokonuje się tu jeszcze inna czynność – powrót do miejsca rozpoczęcia wędrówki, aby mogła zaistnieć kolejna czynność tożsama tej wyrażonej w zdaniu. Takie ujęcie czynności tłumaczka wyraża za pomocą czasu przeszłego złożonego.

- (10) „*Ils te croiront fou.*”
 (10.A) „**Pomyślą**, że zwariowałeś.” (78) J.Sz.
 (10.A') „**Będą sądzić**, że masz kręćka.” (86) Z.B.

Jan Szwykowski używa w powyższym zdaniu czasu przyszłego prostego – tłumacz dokonał jednostronnego ograniczenia czynności (spojrzał na nią jak na półprostą) i za jej początek przyjął moment, w którym ludzie zaczną traktować pilota jako człowieka o niezdrowych zmysłach. Cała uwaga tłumacza skupia się więc na chwili, w której zrodzi się takie przekonanie, na jednostkowym wydarzeniu. Przekonanie ludzi o dziwnym zachowaniu pilota może trwać nieograniczenie długo, tak jak w nieskończoność ciągnie się półprosta, ale to już mniej interesuje tłumacza.

Zofia Barchanowska pomija natomiast moment początkowy danej czynności i patrzy na nią, jak na czynność już trwającą od pewnego czasu, tym samym używa formy niedokonanej czasownika.

- (11) „*Tu verras où commence ma trace dans le sable.*”
 (11.A) „**Zobaczysz**, gdzie zaczyna się mój ślad na piasku.” (74) J.Sz.
 (11.A') „**Zobaczysz** moje ślady na piasku.” (82) Z.B.

Tu formę *zobaczysz* można rozumieć jako *ujrzysz*. Można ujrzeć coś raz, w jednej chwili objąć to coś spojrzeniem. Dopiero później ewentualnie można się temu dłużej przyglądać. W tłumaczeniu występuje więc tylko czas przyszły prosty, opisujący czynność w sposób całościowy. W tekście *Małego Księcia* znajduje się jeszcze jeden podobny, nawet bardziej wyrazisty przykład:

- (12) „*D'une montagne haute comme celle-ci, se dit-il donc, j'apercevrai d'un coup toute la planète et toutes les hommes...*”
 (12.A) „Z tak wysokiej góry jak ta – powiedział sobie – **zobaczę** od razu całą planetę i wszystkich ludzi...” (55) J.Sz.
 (12.A') „Z tak wysokiej góry jak ta – pomyślał więc – **ujrzę** naraz całą planetę i wszystkich ludzi...” (61) Z.B.

Z powyższej analizy zdań wyrażonych w oryginale w czasie *futur simple* wynika, że czynność, która zostanie ograniczona ustalonymi punktami i rezultat jej ukończenia będzie znany, daje się w języku polskim ująć w dwojaki sposób: całościowo (punktowo), jakby z perspektywy „lotu ptaka” lub też z perspektywy „bliskiego obserwatora”. Pierwszemu ujęciu odpowiada czas przyszły prosty – semantycznie dokonany. Drugiemu czas przyszły złożony – semantycznie niedokonany. Czas przyszły prosty można stosować również i tam, gdzie ograniczenie czynności ma charakter jednostronny. Czynności, mające charakter habitualny lub ciągły, tłumaczone były za pomocą czasu przyszłego złożonego.

W języku francuskim natomiast obu formom odpowiadał jeden czas – *futur simple*. Można więc uznać, że nie jest on nacechowany aspektowo.

3.3. Bezokolicznik

Interesujące, z punktu widzenia tej pracy, były przede wszystkim te zdania, które w sposób wyraźny różnicowały formy niefinitywne pod względem aspektu. Analizie poddano również pary zdań, w których wystąpiły bezokoliczniki niezróżnicowane aspektowo. Przeanalizowano także zdania, których formy bezokolicznika były konotowane przez inny czasownik.

- (10) „*Heureusement, pour la reputation de l'asteroïde B 612, un dictateur turc imposa à son peuple, sous peine de mort, de s'habiller à l'Européenne.*”
- (10.A) „*Na szczęście dla planety B-612 turecki dyktator kazał pod karą śmierci **zmienić** swojemu ludowi ubiór na europejski.*” (16) J.Sz.
- (10.A') „*Na szczęście dla reputacji asteroidy B-612 pewien turecki władca nakazał swemu ludowi pod karą śmierci **ubierać się** na sposób europejski.*” (17) Z.B.

Jan Szwykowski zwrócił uwagę przede wszystkim na wprowadzenie nakazu (zmiana ubioru) jako na czynność mającą charakter jednorazowy. Ogłoszenie nakazu następuje w określonym momencie i nie da się go przeciągać (punkt). Można powiedzieć, że czynność ta stanowi pewnego rodzaju wydarzenie. Tłumacz skupił się właśnie na nim. Zofia Barchanowska zdecydowała się pokazać czynność rozciągającą się w czasie. Chwila wydania nakazu nie jest tu tak bardzo istotna. Liczy się raczej rezultat, czyli rzeczywiste podporządkowanie się rozporządzeniu, co ma się przejawiać w noszeniu odpowiedniego stroju. Czynność ta ma mieć charakter zwyczajowy, powtarzający się. Każdy tłumacz zastosował więc inny aspekt czasownika – dokonany do wydarzenia (punktu), niedokonany do czynności habitualnej. Ponadto tłumacze użyli różnych leksemów. Barchanowska tłumaczy dosłownie *habiller* – *ubierać się*, Szwykowski – całym wyrażeniem *zmienić ubiór*.

W utworze *Mały Książę* znajduje się jeszcze kilka bezokoliczników francuskich, które są tłumaczone na język polski dwojako.

- (11) „...*il s'enhardit à solliciter une grâce du roi.*” –
- (11.A) „...*ośmielił się **prosić** króla o łaskę.*” (35) J. Sz.
- (11.A') „...*ośmielił się **poprosić** króla o jedną łaskę.*” (37) Z. B
- (12) „ – *À acheter d'autres étoiles, si quelqu'un en trouve.*”
- (12.A) „ – *Mogę **kupować** inne gwiazdy, o ile ktoś je znajdzie.*” (41) J. Sz.
- (12.A.) „ – *Mogę **kupić** inne gwiazdy, jeśli ktoś je odkryje.*” (45) Z.B

- (13) „– *Viens jouer avec moi...*”
 (13.A) „Chodź **pobawić się** ze mną” (59) J.Sz.
 (13.A') „Chodź **bawić się** ze mną” (66) Z.B.
- (14) „*Les hommes n'ont plus le temps de rien connaître.*”
 (14.A) „Ludzie mają zbyt mało czasu, aby cokolwiek **poznać**.” (62) J.Sz.
 (14.A') „Ludzie nie mają czasu, aby coś **poznawać**.” (68) Z.B.
- (15) „*Evidemment sur notre terre nous sommes beaucoup trop petits pour ramoner nos volcans.*”
 (15.A) „Oczywiście my, na naszej Ziemi, jesteśmy za mali, aby **przeczyszczać** wulkany.” (30) J.Sz.
 (15.A') „Z pewnością, my na ziemi jesteśmy zbyt słabi, aby **oczyścić** nasze wulkany.” (32) Z.B.

W tłumaczeniach znajduje się również przykład pary aspektowej supletywnej:

- (16) „*Il ne put rien dire de plus.*”
 (16.A) „Nie mógł **mówić** dłużej.” (26) J.Sz.
 (16.A') „Nie mógł **powiedzieć** nic więcej.” (28) Z.B.

Jan Szwykowski tłumaczy czasownik *dire* za pomocą polskiego odpowiednika niedokonanego *mówić*. Postrzega czynność wypowiedzania się w sposób ciągły. Obiera perspektywę na czynność jeszcze w trakcie jej trwania, choć widocznie ma się ona ku końcowi. Forma niedokonana bezokolicznika jest tu jedynym poprawnym rozwiązaniem. Określenie *dłużej* warunkuje użycie czasownika niedokonanego *mówić*. Zofia Barchanowska patrzy na tę samą czynność z perspektywy jej końca. Czynność wypowiedzania się nie może być już kontynuowana – informację o zakończeniu czynności wprowadza tu wyrażenie *nic więcej*. Tłumaczka posłużyła się więc bezokolicznikiem dokonanym. Przetłumaczenie czasownika *dire* za pomocą polskiego bezokolicznika niedokonanego, przy jednoczesnym zastosowaniu wyrażenia *nic więcej*, naruszyłoby poprawność tego zdania. Bezokolicznik *dire* można więc uznać za nienacechowany aspektowo. Polskie leksemy *mówić* i *powiedzieć*, choć oparte na różnych rdzeniach, można faktycznie traktować jako parę aspektową, ponieważ w języku francuskim obu formom polskim odpowiada jeden leksem *dire*.

- (17) „*J'aurais aimé dire*”

To zdanie tłumaczone jest następująco : „*Wolałbym powiedzieć*” (17)
 Zestawmy je ze zdaniem 16.A.:

- „*Il ne put rien dire de plus.*”
 „Nie mógł **mówić** dłużej.” (26)

W obu tłumaczeniach *Małego Księcia* znajdują się również zdania z czasownikami wymagającymi dopełnień w postaci bezokolicznika. Bezokolicznik często nie może być wówczas dowolnie tłumaczony jako dokonany bądź niedokonany. Aspekt narzuca tu bezokolicznikowi konotujący go odpowiedni czasownik, który w zdaniu może wystąpić w formie osobowej lub także w bezokoliczniku. W analizowanym tekście znajdują się dwa takie czasowniki: *zacząć* i *przestać* (czasowniki fazowe). Czasownik *zacząć* określa początkową fazę czynności, czasownik *przestać* końcową. Czasowniki te nigdy nie łączą się z bezokolicznikami dokonanymi, bez względu na to, czy same występują w formie dokonanej, czy niedokonanej. Połączenie czasownika fazowego z formą dokonaną innego czasownika spowodowałoby powstanie sprzeczności między znaczeniem czasownika wskazującego na początek lub koniec czynności a dokonanym ujęciem czynności czasownika dopełniającego.

Oba tłumaczenia poniższego zdania są zgodne co do niedokonanego aspektu bezokolicznika.

- (18) „*Mais il faut attendre... Attendre que? Attendre que le soleil se couche.*”
 (18.A) „*Ale trzeba poczekać... Poczekać na co? Poczekać, aż słońce **zacznie zachodzić.***” (22) J.Sz.
 (18.A') „*Ale trzeba poczekać. Na co poczekać? Poczekać, aż słońce **zacznie zachodzić.***” Z.B.

3.4. Tryb rozkazujący

Zdań wyrażonych w trybie rozkazującym jest w tekście *Małego Księcia* stosunkowo niewiele. Znajduje się tam zaledwie kilka tożsamyh zdań polskich, które różnicowały czasowniki pod względem aspektu.

- (19) „*Allons! **bâille** encore.*”
 (19.A) „*No! **Ziewaj** jeszcze!*” (33) J.Sz.
 (19.A') „***Ziewnij** jeszcze!*” (35) Z.B.

Formę niedokonaną czasownika polskiego można interpretować w dwojaki sposób: jako wyrażającą czynność, która powinna wydarzać się wielokrotnie – *ziewaj jeszcze* to inaczej *powtarzaj* czynność ziewania, uczyni to przynajmniej kilka razy, a także jako wyraz braku szacunku do osoby, do której ten rozkaz jest kierowany. Słowa te wypowiada król, osoba najwyższą rangą w państwie. Dodatkową oznaką wyższości (może i lekceważenia) wypowiadającego jest tutaj wykrzyknienie „*No!*”. Zofia Barchanowska używa formy dokonanej. Wyczuwa się tu nieco inny ton. Wydaje się on być jednocześnie rozkazem i prośbą. Królowi nie wypada prosić o cokolwiek – on po prostu rozkazuje. Jednakże na planecie

zamieszkałej przez króla nie ma nikogo oprócz niego samego, może więc wyraża on ukrytą prośbę o trochę rozrywki, jakiej może mu dostarczyć Mały Książę.

W tekście *Małego Księcia* brak formy zaprzeczonej, która byłaby tłumaczona za pomocą czasownika dokonanego. Formy zaprzeczone trybu rozkazującego są tworzone konsekwentnie od czasowników niedokonanych – wymaga tego składnia polska. Konstruowanie takich zdań nie powinno więc sprawiać większej trudności uczącym się języka polskiego. Stosowanie zaprzeczonej formy dokonanej w trybie rozkazującym jest bowiem w języku polskim mocno ograniczone.

(20) „*Ne pars pas!*”

(20.A) „*Nie odchodź*” (35) J.Sz.

(20.A') „*Nie odchodź*” (38) Z.B.

(21) „*Ne traîne pas comme ça.*”

(21.A) „*Nie zwlekaj*.” (32) J.Sz.

(21.A') „*Nie marudź*.” (34) Z.B.

(22) „*Ne viens pas voir ça.*”

(22.A) „*Nie przychodź patrzeć na to.*” (79) J.Sz.

(22.A') „*Nie przychodź patrzeć na to.*” (86) Z.B.

(23) „*Ne vous pressez pas.*”

(23.A) „*Nie spieszcie się.*” (83) J.Sz.

(23.A') „*Nie spieszcie się.*” (93) Z.B.

Podsumowanie

Leksemy czasownikowe francuskie nie są nacechowane aspektowo. Aby wyrazić opozycję aspektową w tym języku, należy odwołać się do innego czasu gramatycznego. W języku polskim można natomiast mówić o opozycji aspektowej już w obrębie tego samego czasu. W żadnym z czasów i trybów języka francuskiego nie istnieje opozycja aspektowa paralelna do opozycji aspektowej w języku polskim. Nawet opozycja francuskich czasów *passé composé* (*passé simple*) do *imparfait* nie może być uznawana za tożsamą z opozycją polskich czasowników dokonanych i niedokonanych w czasie przeszłym. Ponadto polskie czasowniki dokonane i niedokonane, stanowiące parę aspektową, są budowane zwykle na tym samym rdzeniu. Zaproponowano więc, aby podczas lekcji języka polskiego jako obcego najpierw zapoznać rodzimych użytkowników języka francuskiego z parami supletywnymi czasowników. Nie są one budowane na tym samym rdzeniu, początkowo nie kojarzą się więc z jednym leksemem. Zbadano również, dlaczego w pewnych zdaniach polskich mogła wystąpić tylko dokona-

na forma czasownika, a w innych tylko niedokonana. Forma niedokonana czasownika występowała zwłaszcza po przeczeniu w bezokoliczniku i w trybie rozkazującym oraz po czasownikach fazowych. W pewnych zdaniach obie formy mogły występować wymiennie. Ustalono, że niezwykle często wybór danej formy czasownika polskiego zależy po prostu od obranej perspektywy na czynność, którą ten czasownik wyraża. Wywnioskowano, że opozycje aspektowe są dla rodzimych użytkowników języka francuskiego szczególnie trudnym zagadnieniem.

Literatura

- Bogusławski A. (2003): *Aspekt i negacja*. Warszawa.
- Conjugaison. Le guide de reference pour tous*. (2004). Red. A. Bentolila. Nathan.
- Dąbska-Prokop U. (1992): *Nowa gramatyka języka francuskiego*. Kraków.
- Janda L. (2004): *Koncepcja przypadku i czasu w językach słowiańskich*. Kraków.
- La Grammaire pour tout*. (1990). Paris.
- Nagórko A. (1998): *Zarys gramatyki polskiej*. Warszawa.
- Saint-Exupéry A. (2002): *Le Petit Prince*. Przeł. Z. Barchanowska. Łódź (oryginał i przekład w tym samym wydaniu).
- Saint-Exupéry A. (1990): *Mały Książę*. Przeł. J. Szwykowski. Warszawa.
- Saloni Z. (2002): *Czasownik polski*. Warszawa.
- Saloni Z. (2000): *Wstęp do koniugacji polskiej*. Olsztyn.
- Śmiech W. (1971): *Funkcje aspektów czasownikowych we współczesnym języku ogólnopolskim*. Łódź.
- Tokarski J. (1978): *Fleksja polska*. Warszawa.
- Włodarczyk H. (1980): *Zagadnienie aspektu w czasowniku polskim i francuskim (studium kontrastywne)*. „Rocznik Słowistyczny”. T XL, cz. 1.

Summary

The article presents the category of aspect in Polish and French. The first part is theoretical, the second is comparative, consisting of selected sentences in French and their Polish equivalents. The author analyzes the text of *The Little Prince* by Antoine de Saint-Exupéry and its two translations – by Jan Szwykowski and Zofia Barchanowska. The author analyzes the infinitives, indicative and imperative sentences in the past and future. The Polish language uses derived forms of two different verbal lexemes in order to build the aspectual opposition which can be formed at the level of one tense. The author agrees with Jan Tokarski that the Polish verb is composed of three parts – theme, suffix and ending. All Polish verbs have one combination of endings. The French ones are made of two parts – theme and ending. The French language uses only one verbal lexeme to build aspectual opposition. The relevant ending is added to theme of the French verb and in this way the lexeme is "entered" in the appropriate tense. French users need to refer to another tense to show the aspectual opposition.